

Henryk Bogacki

"Theologische Quartalschrift", R. 150,
München-Freiburg i. Br. 1970 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 41/2, 167-168

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdaniem Straetera teologowie holenderscy twierdzą, że dla zrealizowania *aggiornamento* niemal wszystko należy w Kościele zmienić. Historyczne uwarunkowania człowieka nie pozwalają przyjmować spuścizny przeszłości jako absolutnej normy bez poddania jej stosownej interpretacji. Straeter podaje przykłady poglądów teologów holenderskich, dokumentując je obszernymi wyjątkami z ich publikacji na temat transcendencji Boga, unii hipostatycznej, grzechu pierworodnego, dogmatów maryjnych, rozwoju dogmatów itp. Wyjątki te stwarzają wrażenie całkowitego odejścia ich autorów od tradycyjnych sformułowań wiary, co Straeter przy każdej okazji skwapliwie podkreśla. W wysiłkach teologów holenderskich nie potrafi dostrzec pozytywnych stron, gdyż nie uznaje możliwości pluralizmu w teologii. Wyrwane poglądy teologów skonfrontowane z jednym systemem teologicznym nieuchronnie narzucają ujemną ocenę. Tymczasem współcześni teologowie nie tyle zastanawiają się nad możliwością pluralizmu w teologii, ile stykają się na codzień z jego faktem. Stąd wywodzą się dyskusje nad określeniem granic pluralizmu i kryterium prawowierności rozmaitych systemów teologicznych. Wywody Straetera byłyby pożyteczniejsze dla konfrontacji systemów, gdyby uwzględniały te dyskusje.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Herbert MADINGER, *Spreu und Weizen*, Wien-München 1970, Verlag Herold, s. 285.

Wielość kierunków i opinii we współczesnym Kościele powoduje niemałe zamieszanie. Nie jest łatwo zorientować się w przeróżnych prądach nurtujących dzisiejszy Kościół, a jeszcze trudniej należycie je ocenić. Kłopoty te odczuwają nie tylko świeccy, ale również teologowie. Autor pragnie dostarczyć potrzebnych wytycznych osobom, którym trudno samodzielnie dojść do oceny opinii rozpowszechnianych w Kościele. Założenia autora są więc w pełni uzasadnione, chociaż można mieć zastrzeżenia co do sposobu ich realizacji. Ze współczesnego piśmiennictwa teologicznego Madinger dokonuje dość jednostronnego wyboru zagadnień i poglądów. Słusznie piętnuje ekstremistyczne pozycje, których nie można pogodzić z treścią wiary chrześcijańskiej. Jednakże obraz podawany przez autora nie jest pełny, gdyż pozytywne i owocne kierunki w dzisiejszej teologii katolickiej nie znajdują należytego uwzględnienia. Prowadzi to do zachwiania proporcji, a książka wbrew tytułowi zajmuje się raczej „plewami” niż „pszenicą”.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Theologische Quartalschrift 150(1970) z. s. 1—186, wydaje Erich Wewel Verlag, München-Freiburg i. Br.

Najstarsze naukowe czasopismo teologiczne — „Theologische Quartalschrift” — wydaje już swój 150 tom. Redakcja rozpoczęła go zeszytem zasługującym na uwagę. Nie jest to przegląd czy krytyczna ocena dorobku pisma legitymującego się około stu tysiącami zadrukowanych stron. Właściwe przedstawienie półtorowiecznej historii kwartalnika wiąże się ściśle z dziejami teologii tego okresu, w którym jeszcze wiele punktów czeka na wyjaśnienie. Ukazała się już pewna ilość rozpraw poświęconych dorobkowi teologicznemu ośrodka tybińskiego. Niewiele interesowano się tamtejszymi stosunkami i miejscowymi warunkami, w jakich rozwijała się działalność pisma. Jubileuszowy zeszyt wprowadza bliżej w atmosferę pracy teologów tybińskich. Przedstawiono (łącznie z podobiznami) sylwetki głównych osób związanych

z katolickim wydziałem teologicznym i kwartalnikiem w Tybindze. Naski-
cowano charakterystyczne koleje życiowe tych ludzi, jak również opisano
niektóre konflikty, których także w Tybindze nie brakowało. Czytelnik nie
otrzymuje syntezy półtorawiecznych dziejów pisma, ale uzyskuje wgląd
w rozmaite sytuacje z tego okresu, co jest pożyteczne dla studiów historycz-
noteologicznych. Pełna lista wykładowców w Tybindze za 150 lat istnienia
dołączona jest do niniejszego zeszytu. Stanowi on zapowiedź pełniejszych
studiów nad działalnością tamtejszego środowiska. Następnym krokiem będzie
nowy skorowidz treści roczników kwartalnika (ostatni wyszedł w r. 1895!),
który wkrótce zostanie wydany.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Michel GUÉRY, *Offene Fenster*, tłum. z francuskiego Ludwig Reichen-
p f a d e r, Graz-Wien-Köln 1970, Verlag Styria, s. 256.

Autor podaje krótkie rozważania na temat życia chrześcijańskiego. For-
malnie są one połączone z poszczególnymi okresami roku liturgicznego, a pod
względem treści zawierają refleksje i spostrzeżenia dotyczące problemów
stojących dziś przed wierzącymi w Chrystusa. W chrześcijaństwie niewątpli-
wie tkwi jakiś element rewolucyjny. Nie polega on jednak na radykalizmie
społecznym, liturgicznym, biblijnym czy teologicznym. Rewolucyjność chře-
ścijaństwa wyraża się w prawdziwej wierze w objawiającego, żywego Boga,
którego nie można osiągnąć inaczej niż przez pracę w zjednoczeniu z Nim
dla przygotowania Jego królestwa i „nowej ziemi”. Chrześcijanin podejmuje
ryzyko życia w świecie i dla świata, co jest konsekwencją Wcielenia. Autor
wyraźnie stwierdza: „Jesteśmy złymi chrześcijaninami, jeżeli nasza religij-
ność nie wykracza poza praktyki pobożności”. W zmieniającym się świecie
wyznawca Chrystusa nie może trwać w bezruchu. Aspekty aktywnej postawy
wiary omawia autor w 59 krótkich rozważaniach, które trafiają do prze-
konania czytelnikowi.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Karl-Heinz WEGER, *Theologie der Erbsünde*, Freiburg i. Br. 1970, Verlag
Herder, s. 230.

Książka Wegera podaje nowe ujęcie nauki o grzechu pierworodnym.
Najpierw autor zaznacza, że tradycyjne ujmowanie grzechu pierworodnego
jest dla dzisiejszego człowieka czymś zupełnie niezrozumiałym, trudnym
i niemożliwym do przyjęcia. Następnie omawia niektóre nowsze próby „rein-
terpretacji” tej prawdy wiary, wytykając ich braki i uważając je za niewy-
starczające. Zdaniem autora na teologii grzechu pierworodnego zaciążyło sta-
tyczne patrzyenie na człowieka cechujące myśl grecką; z tych ciasnych ram
trzeba się wyzwolić przyjmując egzystencjalny personalizm. Należy również
zerwać z tradycyjnym wiązaniem grzechu pierworodnego z monogenizmem,
gdyż jest on nie do pogodzenia z dzisiejszym stanem nauk, zwłaszcza że
i z punktu teologicznego nie można pod adresem poligenizmu wysuwać po-
ważniejszych trudności.

Grzech pierworodny (*peccatum originale originatum*) jest brakiem łaski
poświęcającej, której ze względu na grzechy popełniane przez ludzkość Bóg
odmawia wszystkim przychodzącym na świat. Każdy człowiek jest obciążony
grzechem pierworodnym, o ile z racy przynależenia do ludzkiej historii, która
jako historia grzechu determinuje każdego wewnątrz, iż nie otrzymuje od
Boga łaski, z jaką według planów Bożych powinien przyjść na świat
(s. 153—4). Twierdzenie, że wszyscy ludzie przychodzą na świat z zawinionym